

[Ł]ącznikiem, który mógłby uzasadnić jurysdykcję krajową [w sprawie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego – wstawienie własne] jest wydanie wyroku na terenie Polski, gdyż orzeczenie takie w razie uprawomocnienia stałoby się orzeczeniem krajowym polskim na równi z wyrokiem sądu państwowego polskiego /art. 711 § 2 k.p.c./. Natomiast łącznikiem takim nie staje się siedziba międzynarodowego sądu polubownego, który może sprawy rozpoznać na terenie innych państw, dla których został ustanowiony.

**Postanowienie Sądu Najwyższego
z dnia 27 sierpnia 1982 r.
II CR 214/82**

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN J. Niejadlik (przewodniczący)

SSN Ł. Grygołajtys

SSN F. Wesely (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 1982 r. na posiedzeniu jawnym sprawy ze skargi:
1. O.C.N. S.A.; 2. D.C.N. przeciwko: 1. Ć.P.1; 2. C.A.S.P.10 o uchylenie wyroku Sądu polubownego na skutek rewizji przeciwników skargi od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z dnia 21 października 1981 r., sygn. akt [...] postanawia:

uchylić zaskarżony wyrok i odrzucić skargę o uchylenie orzeczenia Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego w Gdyni d/s Żeglugi Morskiej i Śródlądowej z dnia 11.12.1980 r.; Rep. [...];

zasądzić od skarżących na rzecz przeciwników skargi koszty procesu za I i II instancję w kwocie 56.590 zł.

Uzasadnienie

Firma O.C.N. S.A. Panama w dniu 16 grudnia 1977 r. wystąpiła do Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego dla Spraw Żeglugi Morskiej i Śródlądowej w Gdyni z wnioskiem /pозwem/ o ustalenie, że między nią a 1/ C.F.S.I.F.C. Praga i 2/ C.F.T.C. Limited, P. jako pozwany, o ustalenie, że między nią a pozwanym C.F.T.C. Limited /pозwanym ad 2/ została zawarta umowa o przewóz ładunku ropy naftowej statkiem „S.”. W odpowiedzi obaj pozwani zgodzili się na rozstrzygnięcie tego sporu przez Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy w Gdyni.

Powyższy Sąd Arbitrażowy przyjął, że zgodnie z przepisami obowiązującego go, tego rodzaju wymiana pism procesowych jest równoznaczna z pisemnym zapisem na arbitraż /sąd polubowny/.

W toku sprawy, gdy wyłoniła się kwestia legitymacji czynnej po stronie Firmy O.C.N. S.A., wystąpiła Firma D.C.N., P. o dopuszczenie jej jako współroszczącego lub jako roszczącego alternatywnego.

Orzeczeniem arbitrażowym z dnia 11.12.1980 r. Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy oddalił /w tłumaczeniu polskim z angielskiego oryginału nieściśle przełożono termin „dismissed” na „odrzucono”/ wniosek O.C.N. S.A. z tym uzasadnieniem, że nie posiada on legitymacji czynnej do sporu, gdyż firma ta nie zawierała z pozwanymi żadnej umowy o przewóz a według prawa angielskiego, które w sprawie ma zastosowanie, niedopuszczalne jest dowodzenie ustne dla wykazania, że wbrew pisemnej umowie, kto inny był mocodawcą, niż to podano na piśmie.

Równocześnie Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy odrzucił wniosek firmy D.C.N. o dopuszczenie jej do postępowania arbitrażowego. Uzasadnił to m.in. tym, że Morska Agencja w Gdyni, która wystąpiła z powyższym wnioskiem jako pełnomocnik firmy D.C.N., mimo zobowiązania się do złożenia pełnomocnictwa firmy D.C.N. nie przedłożyła tego pełnomocnictwa a ponadto nie istnieje formalny zapis na arbitraż przed Międzynarodowym Sądem Arbitrażowym w Gdyni w stosunku do firmy D.C.N.

W dniu 10 lutego 1981 r. tak firma O.C.N. jak i D.C.N. wystąpiły do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku o uchylenie powyższego rozstrzygnięcia jako wyroku sądu polubownego, powołując się na podstawy wymienione w art. 712 § 1 pkt 3/ i 4/. W

szczegółności skarga zarzuciła uchybienia w zakresie trybu postępowania, a mianowicie – wydanie orzeczenia bez wyjaśnienia sprawy i to bez narady i głosowania i podpisanie go drogą korespondencyjną. Ponadto zarzuciła, że nie wiadomo, czy zostało oddalone żądanie w wersji podanej w pozwie, czy też wersji zmienionej w toku sporu.

Sąd Wojewódzki uwzględnił powyższe powództwo przyjmując, że Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy naruszył przepisy regulaminu tegoż Sądu przez pominięcie narady i głosowania /§ 25 regulaminu/, a nadto przez to, że nie zostało ogłoszone /§ 29 regulaminu/.

Ponadto orzeczenie z dnia 11 grudnia 1980 r. zawiera sprzeczność. O ile z sentencji tegoż orzeczenia wynika, że oddalone zostało żądanie ustalenia, czy między O.C.N. S.A. a C.F.T.C. Limited zawarta została umowa o przewóz ropy statkiem S., to z uzasadnienia tegoż orzeczenia /p. III przedmiot sporu k. 19/ wynika, że M.S.A. ograniczył rozważania do kwestii legitymacji procesowej skarżącego O.C.N. S.A., bez ustosunkowania się do żądania zgłoszonego w piśmie procesowym z dnia 2 sierpnia 1980 r. /k. 178 akt rep. 28/77/.

Rozpoznając sprawę na skutek rewizji pozwanych od powyższego wyroku Sądu Wojewódzkiego, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie występują podmioty /osoby prawne/ zagraniczne w charakterze stron i dlatego należy rozważyć, czy zachodzi jurysdykcja krajowa sądów polskich /państwowych/. Brak bowiem jurysdykcji krajowej stanowi przyczynę nieważności, którą sąd bierze pod rozwagę z urzędu /art. 1000 zdanie pierwsze kpc/.

Sąd Wojewódzki przyjął w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że jest właściwym do rozpoznania skargi o uchylenie wyroku /orzeczenia/ Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego, to znaczy, że istnieje jurysdykcja krajowa ponieważ Sąd ten ma siedzibę w Polsce i w Polsce został wydany wyrok. Tymczasem przedmiotowy wyrok /orzeczenie/, jako miejsce wydania, podaje Pragę, a więc zostało wydane na terenie Czechosłowacji. Nie stało się to przez pomyłkę, tak jak twierdził skarżący, kierując do Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego w Gdyni wnioski o sprostowanie i otrzymując negatywną decyzję Przewodniczącego tego Sądu. Dodać trzeba, że rozprawy przed tym Sądem odbywały się w Pradze. Z regulaminu Międzynarodowego S.A. w Gdyni wynika, że orzeczenia mogą zapadać w Gdyni oraz Warszawie, Berlinie i Pradze jako stolicach Państw, które zawarły porozumienie w sprawie utworzenia wspólnego sądu arbitrażowego /polubownego/. Tym samym, skoro w świetle art. 1103 k.p.c. brak łącznika, który by dawał sądom polskim jurysdykcję do rozpoznania sprawy,

a to istnienia między stronami zobowiązania, które by powstało w Polsce ani miało być w Polsce wykonane wzgl. by strony w Polsce miały swoje siedziby, odpada i łącznik, jaki mógłby być wyprowadzony pośrednio z art. 696 kpc. Przepis ten bowiem głosi, że sądem właściwym dla rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest sąd, który byłby właściwy do rozpoznania sporu, gdyby strony nie dokonały zapisu na sąd polubowny. Należy bowiem zgodzić się z poglądem, że **łącznikiem, który mógłby uzasadniać jurysdykcję krajową jest wydanie wyroku na terenie Polski, gdyż orzeczenie takie w razie uprawomocnienia stałoby się orzeczeniem krajowym polskim na równi z wyrokiem sądu państwowego polskiego /art. 711 § 2 k.p.c./. Natomiast łącznikiem takim nie staje się siedziba międzynarodowego sądu polubownego, który może sprawy rozpoznać na terenie innych państw, dla których został ustanowiony.**

Z tego co wyżej powiedziano wynika także, że nie decyduje o jurysdykcji krajowej ani okoliczność, że wyrok /orzeczenie/ powinien być zapasć zgodnie z regulaminem na terenie Polski i że skarżący zgadzał się tylko na przeprowadzenie rozpraw na terenie Czechosłowacji ani też okoliczność, że orzeczenie polubowne zapadło z naruszeniem regulaminu w zakresie narady, głosowania i ogłoszenia. Czy zaistniały takie uchybienia, decydować może tylko sąd i ustawodawstwo państwa, którego orzeczenie stanowi przedmiot porządku wewnątrz krajowego jako wewnątrz krajowe orzeczenie arbitrażowe /polubowne/.

Również narodowość arbitrów /w sprawie nin. jednym arbitrem był Polak, drugim Czechosłowak, a przewodniczącym był Polak/ nie może być uznana za kryterium do przyjęcia jurysdykcji krajowej, skoro chodzi o międzynarodowy sąd polubowny.

Skoro więc w sprawie zachodzi brak jurysdykcji krajowej na podstawie art. 1099 zdanie drugie kpc oraz art. 388 § 3 kpc Sąd postąpił jak w sentencji.

Źródło: Buro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego